

Skorup, Złodziej na górze Olimp (prod. Headbite)

Ref.

Złodziej! Grasuje na górze Olimp
Zwieszają kopary ci co nie słyszeli o nim
Znów zakłócam święta celebrytom
Rozdaję ogień ludziom jumam go elitom

Idę tam życie całe, płynę w żaglach mam wiarę
Jestem poważny, a osły myślą, że to kabaret
zwieszają koparę, kiedy wrócę ogień rozdać
Uciszą żule żale, wypiją zdrowie do dna
Wielka, głodna i nie wyczerpana
Moja ciekawość chłopie, biorę świat na barana
Wyruszą z rana z tłumem moich rodaków
Jadę na wachy oparach nawet o pustym baku
Jestem jednym z rybaków, rzucam wszystko i idę
Słucham tych, którzy radzą, żyj sprawiedliwie
Po ósmym piwie nie spuszcza będków żonie
Ludzi prostych i szczerych witaj w niskim ukłonie
Bliskim Piwonie, dalekim Hiacynty
Różga pajacowi, chujowi, co szydzi z innych
uczniom pilnym życie płaci hojnie
A osły robią gnój i śpią niespokojnie

Ref.

Złodziej! Grasuje na górze Olimp
Zwieszają kopary ci co nie słyszeli o nim
Znów zakłócam święta celebrytom
Rozdaję ogień ludziom jumam go elitom

Choć jestem zwykły, działam głównie po swojemu
Łukiem mijam głupca, przysłuchuję się mądrymu
Nie pytam losu czemu, kiedy cios mi zadaje
Potrafię milczeć, ludzi prostych zwyczajem
Gdy coś się wydaje mi, to zawsze sprawdzam
Gdy goście pukają w drzwi, czekam od dawna
Nie dam się nabrać szczęścia sprzedawcom
Jestem honorowym szczerego rymu dawcą
Znawcą tematu i tym chujem dociekliwym
Co draży, poszukując sprawiedliwej oliwy
Rapuuję nie na niby, pnąc się góry zboczem
Kapujesz to czy ryby trzaskasz i spływasz potem ziom
Idę rotę swą bogom zaśpiewać
Prawdziwą i pewną siebie skromność opiewam
Na tym polegam o co sam dobrze zadbam
Do piekła odsyłam zwrot z radami diabłami

Ref.

Złodziej! Grasuje na górze Olimp
Zwieszają kopary ci co nie słyszeli o nim
Znów zakłócam święta celebrytom
Rozdaję ogień ludziom jumam go elitom